Cena 15 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 123 (2989)
ROK VII.

PIĄTEK

ŁÓDŹ 23-V-52 A



Prace przy budowie Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej, która z godziny na godzinę zmienia swój wygląd, postępują naprzód w prawdziwie warszawskim tempie.
Na zdjęciu: zbrojarze z brygady Bronisława Stolarskiego, Emilian Hryniak i Stanisław Niewęgłowski przy zbrojeniu stropu na piątym piętrze jednego z bloków MDM-u.

Chłopi woj. łódzkiego dobrze wypełniają zalecenie Rządu

Przygotowano maszyny do sianokosów
Grupy kośne wyjadą do woj. szczecińskiego

WARSZAWA. — We wszystkich województwach trwają intensywne przygotowania do sianokosów.

Do tej bardzo ważnej kampanii rolniczej szczególnie starannie przygotowują się PGR-y, zwłaszcza w województwach zachodnich i północnych, posiadających duże obszary łąk. Ogromną część tych rozległych łąk na zachodzie i północy kraju wykoszą PGR-y we własnym zakresie, stosując nowoczesne maszyny kośne.

Pozostałe łąki przekazane zostaną grupom kośnym chłopów z województw odczuwających brak paszy.

Łąki gospodarstw państwowych w pozostałych województwach będą wykoszone w całości przez załogi PGR, które przygotowują się do tej akcji bardzo starannie. W gospodarstwach kończy się już remonty kosiarek, grabiarek, ustawia się specjalne prasy do siana, przygotowuje się przyrządy do suszenia siana itp.

Całkowicie przygotował się już do sianokosów zespół PGR — Leszno w pow. łęczyckim, który zbierze w tym roku siano z 300 ha dobrze zagospodarowanych łąk. Sprzęt siana przeprowadzony tam będzie maszynowo, zespół ten otrzymał bowiem komplet szerokokośnych radzieckich kosiarek.

Takie same kosiarki radzieckie otrzymał zespół PGR — Błonie w pow. kutnowskim.

Obfity plon siana zbiorą w tym roku ze swoich zmeliorowanych i dobrze zagospodarowanych łąk PGR-y, położone w dolinie rzeki Ner i pow. łódzkim.

Chłopi woj. łódzkiego wysłali do woj. szczecińskiego 53-osobową delegację, która obejrzała i zarezerwowała dla grup kośnych łąki w gromadach Bystra i Załosie w pow. nowogardzkim, w Dąbiu w pow. szczecińskim oraz łąki na Międzyodrzu.

Wśród przybyłych z delegacją chłopów jest kilku gospodarzy, którzy już w r. ub. przywieźli sobie siano z woj. szczecińskiego.

Uczestnik delegacji Jan Sasin z gromady Radzik, w pow. brzezińskim, przywiózł w roku ubiegłym z sianokosów w woj. szczecińskim do swego gospodarstwa ok. 35 q siana.

„Przywiezione siano — opowiada Sasin — wystarczyło mi nie tylko na wykarmienie mojej krowy, ale umożliwiło mi kupno jeszcze jednej.

Teraz przyjadę na sianokosy, aby zaopatrzyć się w siano dla dwóch krów.

Razem ze mną wybiera się 50 sąsiadów z gromady. Bo i oni chcą również zwiększyć hodowlę".

25 czerwca dniem solidarności z ludem Korei

WIEDEŃ. — Światowa Federacja Związków Zawodowych opublikowała apel do mas pracujących całego świata, wzywający do proklamowania dnia 25 czerwca br. dniem solidarności międzynarodowej z bohaterskim narodem koreańskim, dniem obrony pokoju.

W dniu tym — stwierdza apel — mijają 2 lata od chwili, gdy imperialiści amerykańscy napadli nikczemnie na Koreę.

W dniu tym masy pracujące całego świata uczczą bohaterski opór swych braci i sióstr w Korei, opór, skazujący na fiasko agresję imperialistyczną.

Podkreślając, że agresorzy amerykańscy stosują w Korei i w północno-wschodnich Chinach broń bakteriologiczną, ŚFZZ kategorycznie potępia te zbrodnie.

ŚFZZ wyraża przekonanie, że w dniu 25 czerwca masy pracujące całego świata zademonstrują swą całkowitą solidarność z narodami koreańskim i chińskim oraz ponownie wyrażą kategoryczny protest przeciwko stosowaniu broni bakteriologicznej.

Depesze z podziękowaniami za życzenia z okazji 7 rocznicy wyzwolenia CSR

Towarzysz
BOLESŁAW BIERUT
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
WARSZAWA

Szanowny Towarzyszu Prezydencie!

Dziękuję Wam uprzejmie za serdeczne życzenia, jakie w imieniu swoim i całego narodu polskiego przesłaliście narodowi czechosłowackiemu i mnie osobiście z okazji 7 rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji przez bohaterską Armię Radziecką.

Życzę narodowi polskiemu, z którym łączy nas silna więź przyjaźni i braterskiej współpracy oraz miłość do naszego wspólnego wyzwoliciela, obrońcy i najlepszego przyjaciela — Związku Radzieckiego, dalszych wielkich sukcesów w budowie socjalizmu i utrwaleniu pokoju na świecie.

KLEMENT GOTTWALD

* * *

Depesze z podziękowaniami za życzenia nadesłane z okazji 7 rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji otrzymał premier Cyrankiewicz od premiera Zapotocky'ego oraz min. St. Skrzeszewski od Wiliama Siroky.

Sesja naukowa poświęcona literaturze polskiej odbędzie się w Moskwie

MOSKWA. — Wydział literatury słowiańskiej Uniwersytetu Moskiewskiego oraz Związek Pisarzy Radzieckich zwołują na dzień 23 maja br. do Moskwy sesję naukową, poświęconą życiu i twórczości wielkich pisarzy polskich — Elizy Orzeszkowej, Marii Konopnickiej i Bolesława Prusa.

W roku bież. nakładem państwowego wydawnictwa literatury pięknej ukaże się zbiór nowel Prusa oraz tom opowiadań Konopnickiej. Państwowe wydawnictwo literatury pięknej wyda również 5-tomowy zbiór dzieł Elizy Orzeszkowej, 3-tomowy zbiór dzieł Marii Konopnickiej oraz 6-tomowy zbiór dzieł Bolesława Prusa.

Delegacja chłopów polskich przybyła do Moskwy

MOSKWA. — Do Moskwy przybyła z Warszawy 180-osobowa delegacja chłopów polskich z wicemin. Rolnictwa — Stefanem Kuhlem na czele.

Na dworcu powitali serdecznie delegację wiceminister Rolnictwa ZSRR — Iwan Minkiewicz oraz odpowiedzialni pracownicy ministerstwa. Na dworcu obecny był również charge d'affaires ambasady RP w Moskwie — L. Pohoryles oraz przedstawiciele prasy radzieckiej.

Chrześcijańscy-demokraci opowiadają się za polityką pokoju

BERLIN. — W dniu 20 maja odbyło się w Berlinie posiedzenie komitetu politycznego Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU).

W uchwalonej rezolucji chrześcijańscy-demokraci w NRD zapewniają, że wszystkimi siłami dążyć będą do zachowania pokoju. W wypadku podpisania militarystycznego „układu ogólnego" — podkreśla rezolucja — powstanie konieczność zorganizowania obrony ojczyzny.

„Ten, kto nie chce wojny bratobójczej, musi uznać, że zorganizowanie obrony narodowej i utworzenie narodowych sił zbrojnych w Niemieckiej Republice Demokratycznej jest w pełni uzasadnione.

Występujemy w obronie życia, pragniemy stworzyć podstawę dla szczęśliwej przyszłości naszego narodu. Dlatego też nie zamierzamy bezczynnie oczekiwać na to, by na nas samych, na nasze żony i dzieci, na płody naszej twórczej pracy dokonali napaści bezwstydni agresorzy".

Polityka St. Zjednoczonych w ONZ: Dla faszystów - drzwi otwarte

USA cynicznie przeforsowały przyjęcie delegata Franco do UNESCO

NOWY JORK. — 20 maja rozpoczęła się w Nowym Jorku XIV sesja rady gospodarczo-społecznej ONZ. W pracach sesji biorą udział przedstawiciele 17 państw.

W toku obrad przedstawiciel ZSRR wniósł projekt rezolucji o wykluczenie delegata kliki kuomintangowskiej i o zaproszenie do wzięcia udziału w pracach rady przedstawiciela Chińskiej Republiki Ludowej, wydelegowanego przez Centralny Rząd Chińskiej Republiki Ludowej.

Przedstawiciele Polski i Czechosłowacji poparli propozycje delegacji radzieckiej.

Delegat USA wypowiedział się przeciw propozycji radzieckiej i zaproponował, aby odłożyć rozpatrzenie kwestii reprezentacji Chin Ludowych w radzie do czasu zakończenia XIV sesji.

W głosowaniu wniosek amerykański został przyjęty anglo-amerykańską większością głosów rady. Delegaci ZSRR, Czechosłowacji, Polski i Szwecji głosowali przeciwko temu wnioskowi.

Po głosowaniu przedstawiciel ZSRR, Arkadiew oświadczył, że **delegacja Związku Radzieckiego uważa powyższą decyzję za niesłuszną i nielegalną.**

Na posiedzeniu w dniu 21 bm. większość anglo-amerykańska przeforsowała inspirowany przez USA wniosek o dopuszczenie Hiszpanii frankistowskiej do UNESCO. W charakterze adwokata Franco wystąpił delegat Kuby. Delegaci ZSRR, Polski i Czechosłowacji, piętnując faszystowski reżim Franco i przypominając jego współpracę z Hitlerem i Mussolinim, przeciwstawiali się kategorycznie temu wnioskowi mającemu ułatwić w przyszłości przyjęcie reżimu frankistowskiego do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Szef delegacji meksykańskiej Nervo zwrócił uwagę, że **w roku 1946 Zgromadzenie ONZ uchwaliło rezolucję przeciwko reżimowi Franco. Reżim ten nie zmienił się w ciągu ostatnich lat. Toteż Meksyk mimo sympatii do narodu hiszpańskiego sprzeciwia się przyjęciu Hiszpanii frankistowskiej do UNESCO.**

Za przyjęciem reżimu Franco do UNESCO głosowały Stany Zjednoczone, Kanada, Wielka Brytania, Francja, Kuba, Filipiny, Egipt, Iran, Pakistan, Argentyna, Belgia i delegat Kuomintangu, a przeciwko temu wnioskowi — ZSRR, Polska, Czechosłowacja, Meksyk i Urugwaj.

Ambasador W. Brytanii wręczył Prezydentowi RP listy uwierzytelniające

WARSZAWA. — Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut przyjął dnia 22 bm. na audiencji ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Wielkiej Brytanii sir Francisa Michie Shepherda, który złożył Prezydentowi RP listy uwierzytelniające.

Społeczeństwo Łodzi protestuje przeciw potwornym zbrodniom na wyspie Kożedo

Z inicjatywy Łódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju i Zarządu Okręgu Zrzeszenia Prawników Polskich w Łodzi, w Młodzieżowym Domu Kultury Zofia Wasilkowska, sędzia Sądu Najwyższego i członek komisji Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników - Demokratów, powołanej do przeprowadzenia badań zbrodni amerykańskich w Korei i w Chinach północno - wschodnich — wygłosiła odczyt na temat: „Widziałam fakty zbrodni amerykańskich w Korei".

Głębokie wrażenie wśród licznie zgromadzonych słuchaczy wywołały słowa prelegentki, która przedstawiła heroiczną postawę i zdecydowaną wolę zwycięstwa narodu koreańskiego.

„Widziałam, jak potrafi walczyć nieugięcie naród, który bije się o słuszną sprawę".

Zebrani podjęli rezolucję, w której czytamy m. in.:

„My, przedstawiciele ludności robotniczej Łodzi, lekarze, prawnicy i pracownicy naukowi wyrażamy głębokie oburzenie z powodu nowych zbrodni, dokonywanych przez imperialistów amerykańskich na koreańskich i chińskich jeńcach wojennych na wyspie Kożedo.

Wiadomość o fakcie, że mordercy z trumanowskiej Ameryki wbrew artykułom 17 i 87 konwencji genewskiej z 1949 roku przekształcili obozy jeńców wojennych na Kożedo w obozy śmierci na wzór Majdanka i Oświęcimia, wstrząsa nami do głębi i napawa najgłębszym oburzeniem".

W ramach ustawy o 100 miln. dolarów USA organizują dywersję przeciw NRD

BERLIN. — Agencja ADN ogłosiła komunikat Urzędu Informacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej, w którym stwierdza się m. in.:

Według danych, którymi rozporządzają kompetentne organa Niemieckiej Republiki Demokratycznej, czynnych jest w Berlinie zachodnim kilkadziesiąt różnych wielkich ośrodków szpiegowsko - dywersyjnych.

Z zeznań aresztowanych agentów wynika, że zgodnie z oświadczeniem szefa amerykańskiego wywiadu, Leutweina,

część uchwalonego przez kongres amerykański kredytu w sumie 100 milionów dolarów na prowadzenie roboty szpiegowsko-dywersyjnej w „krajach poza żelazną kurtyną", przeznaczona jest specjalnie na akcję dywersyjną w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Leutwein oświadczył, że wobec tego należy dowieść aktami sabotażu i terroru, iż pieniądze amerykańskie są właściwie zużywane.

Komunikat Urzędu Informacji NRD stwierdza, że dzięki czujności policji ludowej i władz bezpieczeństwa oraz dzięki czynnemu poparciu ze strony mieszkańców, udaremnione zostały podejmowane przez tych agentów próby dokonania aktów sabotażowych i zbrodniarzy aresztowano.

Podpisanie protokołu między Polską a NRD o dodatkowych dostawach towarowych

WARSZAWA. — W dniu 19 bm. podpisany został w Berlinie pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną protokół w sprawie dodatkowych wzajemnych dostaw towarowych w r. 1952, poza kontyngentami ustalonymi w długoterminowym układzie handlowym.

Z całego ŚWIATA

MOSKWA. — Poziom Morza Cymlańskiego — potężnego rezerwuaru wodnego na trasie wołżańsko-dońskiego szlaku wodnego, podniósł się do 2 m. Morze rozlało się już na obszarze 1.400 km kw.

Już wkrótce rozpocznie pracę cymlańska elektrownia wodna. Prace budowlano-montażowe dobiegają końca.

* * *

TIRANA. — Zgromadzenie Narodowe Albańskiej Republiki Ludowej jednomyślnie przyjęło i zatwierdziło ustawę o pierwszym 5-letnim planie rozwoju gospodarki narodowej Albanii.

* * *

BERLIN. — W dniu 22 bm. rozpoczęły się w Berlinie obrady III niemieckiego kongresu pisarzy.

W kongresie biorą udział delegacje zagraniczne, w tym — radziecka, polska (Leon Kruczkowski i Roman Karst), czechosłowacka, węgierska i bułgarska oraz liczni demokratyczni pisarze zachodnio-niemieccy.

PEKIN. — Jak donosi Agencja Nowych Chin, na zaproszenie Chińskiego Komitetu Obrony Pokoju do Pekinu przybyli: dziekan katedry Canterbury, dr Hewlett Johnson i profesor uniwersytetu w Oxford, Alfred Day.

* * *

TOKIO. — Przeszło 43 tysiące górników pięciu największych koncernów węglowych rozpoczęło w dniu 20 maja strajk, domagając się poprawy warunków pracy.

* * *

BERLIN. — Na posiedzeniu Landtagu Bremy deputowani komunistyczni wnieśli projekt rezolucji, potępiającej militarystyczny „układ ogólny".

Wniosek został uchwalony 56 głosami przeciwko 22 przy dwóch wstrzymujących się.

Zaraza gangsterskiej kultury

Podręczniki zbrodni

zatruwają swym jadem miliony dzieci Ameryki i Europy zachodniej

Karol Dickens, wielki pisarz angielski, zauważył w „Notatkach amerykańskich", sporządzonych sto lat temu po podróży do Ameryki: „Jak długo prasa amerykańska pozostanie na dzisiejszym nędznym poziomie, tak długo nie ma nadziei na postęp moralny w tym kraju".

Dickens nie pomylił się, nie przewidział jednak jeszcze głębszego upadku prasy amerykańskiej. Zainteresowania prasy charakteryzuje dokładnie na przykład statystyka publikacji na temat „króla" gangsterów Al Capone'a. Pismo amerykańskie poświęciły mu 1.587.422 szpalty druku i zamieściły 5.000 różnych fotografii.

90 proc. książkowej produkcji wydawniczej stanowią „comics'y", które odzwyczajają ludzi od czytania, dając im w obrazkach morderstwo, rabunek, pornografię. Wśród innych wydawnictw przeważająca tematyka literatury „pięknej" jest tego rodzaju, że skłoniła nowojorskich recenzentów do założenia Klubu Zbrodni. Klub ten co miesiąc rozstrzyga, która z nowych książek najbardziej przekonywająco pokazuje zbrodnię i godna jest polecenia i reklamy.

W programie telewizyjnym w Stanach Zjednoczonych ukazuje się około 300 morderstw tygodniowo. Poza mrożącymi krew w żyłach słuchowiskami, program radiowy wypełniają ogłupiające „opery mydlane", gdzie każdy utwór muzyczny jest przerywany ogłoszeniami, które wyśpiewują bohaterowie oper i operetek.

W jednym z teatrów nowojorskich (jest ich w sumie znacznie mniej niż w Warszawie) występuje rodzina gangstera Dillingera. Premierę sztuki niejakiego Segalla „Gwiazdy płaczą" zapowiedziano w następujący sposób: „Sztuka jest artystycznym debiutem jednego z popularnych maklerów Broadway'u". O przerażająco niskim poziomie filmów pisać nawet nie trzeba. Wystarczy przejrzeć tytuły i plakaty reklamujące morderstwo i wyuzdanie.

„Wyrachowani kapitaliści i ich najgorliwsi agenci pragnęliby uczynić z kultury pałkę i narzędzie wstecznictwa" — trafnie pisze Amerykanin — V. Jerome. I dlatego z taką zajadłością zwalczają kulturę we własnym kraju. Dlatego postępowi pisarze i artyści, jak Howard Fast czy Paul Robeson, są nieustannie prześladowani przez heroldów pałki.

Imperializm usiłuje przy pomocy sztuki rozbroić człowieka moralnie, poderwać jego wiarę we własne siły, a zwłaszcza w siły zbiorowości.

„Obrona kultury zachodniej" polega na niszczeniu wszystkiego, co jest w kulturze poszczególnych narodów postępowe i humanistyczne, na niszczeniu tradycji Wiktora Hugo, Leonarda da Vinci, Michała Anioła, Beethovena, czy Dickensa, — na niszczeniu najpiękniejszego dorobku ludzkości. Chodzi bowiem o to, by cofnąć rozwój milionów ludzi do półzwierzęcego stanu, w którym będą bezmyślnie mordować wskazanych bliźnich.

Imperialistyczna kultura amerykańska wychowuje morderców. Dżuma antykultury rozsiewana w Europie zachodniej pochłania już ofiary. Oto jeden z tragicznych przykładów: W odpowiedzi na ankietę rozpisaną wśród dzieci przez pewną organizację we Włoszech — 28 proc. dzieci odpowiedziało, że ich ulubionymi bohaterami są bandyci, gangsterzy, gwiazdy filmowe, milionerzy.

Tym silniejszy jednak, tym powszechniejszy staje się w Europie zachodniej ruch obrony przeciw zarazie gangsterskiej kultury zza oceanu. W ruchu tym przoduje klasa robotnicza, przodują postępowi artyści, postępowa inteligencja. We Francji na przykład zawiązał się komitet obrony francuskiej książki i francuskiego filmu. Wszędzie toczy się i wzmaga walka w obronie kultury narodowej, wydawanej przez rządy wiernych sług amerykańskiego imperializmu na łup producentów „comics'ów".

Walka o kulturę narodową Francji, Włoch, Anglii, Holandii i innych krajów jest nieodłączną częścią walki o wyzwolenie ich z amerykańskiej okupacji, o usunięcie groźby wojny. Narody broniąc swej kultury — bronią pokoju.

(B. O.)

Mówi Fala 31

Przed kilku dniami nowojorski „król bookmakerów", Gross, oświadczył, że łapówki, jakie płacił policji, dochodziły do 1 miliona dolarów rocznie. „Rewelacje" te wprowadziły w zakłopotanie władze stanu Nowy Jork. Po przeprowadzeniu śledztwa zastosowały one sankcje — usunęły ze służby aż... 1 policjanta.

Odegrał on rolę symbolicznej ofiary, jaką władze nowojorskie złożyły na ołtarzu amerykańskiej sprawiedliwości. A może był to jedyny policjant, który nie brał łapówek.

* * *

W ramach „obrony cywilnej USA" wydano zalecenie, aby wszystkie szklane przedmioty, używane w szkołach, zostały zastąpione wyrobami z materiałów nietłukących. Zalecenie to, podobnie jak i szereg innych, przewidziane jest „na wypadek ataku atomowego".

I na inne wypadki też. Np. na wypadek zbiorowego ataku szału, który mógłby nastąpić wśród rozhisteryzowanych ciągłymi ćwiczeniami „obrony przeciwatomowej" uczniów, gdyby w szkole, powiedzmy, stłukła się szyba albo kałamarz.

Stworzono już warunki

by zapobiec zachorowaniom dzieci na biegunkę

W okresie od 1 do 30 czerwca Ministerstwo Zdrowia organizuje akcję zwalczania biegunek u dzieci. Akcja ta odbędzie się w lecie z uwagi, że w okresie tym przypada najwięcej zachorowań.

Jak zwykle duży nacisk zwrócony będzie na profilaktykę. W tym celu od 20 maja do 15 czerwca w szkołach, żłobkach i zakładach pracy odbędą się dla rodziców pogadanki o sposobach zapobiegania chorobom zakaźnym u dzieci i metodach zwalczania tych chorób.

Jednocześnie przygotowuje się w szpitalach dodatkowe oddziały dla dzieci chorych na biegunkę. W poradniach i ambulatoriach dziecięcych wprowadza się dodatkowe godziny przyjęć, umożliwiające korzystanie także wieczorem z pomocy lekarskiej dzieciom, które zachorowały w ciągu dnia. (u)

Słowa i fakty

Cel był jasny...

„Ubogi sądzi, że do szczęścia brakuje mu tylko kilkuset złotych miesięcznej pensji... czy może kilkunastu morgów gruntu. A oto bogacz zmęczony trudnościami majątkowymi, będąc bliski rozpaczy, zazdrości losu ubogiego". Takie oto „wzniosłe" myśli znaleźliśmy w piśmie o. o. franciszkanów „Rycerz Niepokalanej" — nr 7 z 1938 r.

Odwieczne przymierze możnych kościoła z możnymi tego świata przeciw interesom ludu opierało się, rzecz prosta, na czysto handlowej zasadzie wzajemnej wymiany usług i świadczeń. Uprzywilejowanie kleru katolickiego kosztem dyskryminacji innych wyznań, podpisanie konkordatu z Watykanem na warunkach nie do przyjęcia dla żadnego suwerennego państwa, wyłączenie biskupów z jurysdykcji sądów państwowych, przymus nauki religii w szkole, klerykalizacja programów szkolnych — to wszystko było miarą tego, jak bardzo potrzebna była burżuazji pomoc kleru do trzymania mas ludowych w ryzach posłuszeństwa.

W gnębionych masach wzbierała nienawiść do wyzyskiwaczy, wola walki o sprawiedliwość społeczną. Robotnik żądał godziwej płacy za swą pracę. Chłop marzył o własnej ziemi. Złamać, obalić przemoc, wywalczyć sprawiedliwość — oto do czego dążyły masy ludowe.

Ale tak nie wolno. Encyklika Piusa XI zabrania walki z gwałtem i krzywdą. Encyklika Piusa XI odbiera nadzieję wywalczenia lepszego jutra.

„...Ludzie nigdy do tego nie dojdą, aby znikły z ziemi niedostatki, ból i utrapienia. Dlatego też wszystkim potrzebna jest cierpliwość chrześcijańska, która umacnia i krzepi serca owymi bożymi obietnicami szczęśliwości wiecznej".

Gwałt i wyzysk są wieczne, zamiast się na nie porywać, uzbrojcie się w cierpliwość, zamiast bić się o szczęście swoje i swoich dzieci, cieszcie się obietnicami szczęśliwości wiecznej. Zamiast walczyć, strajkować, utrudniać i tak „niełatwe" życie dobrego kapitalisty, weźcie udział w konkursie rozpisanym przez tego samego „Rycerza Niepokalanej". Oto tematy opublikowane w numerze 6 z 1938 r.

1) Cierpienie mnie nawróciło.

2) Cierpienie rzeźbiarzem mego charakteru.

3) Cierpienie jako kara za grzechy.

Żeby poznać opinię współczesnych kół postępowych o roli kleru w Polsce przedwrześniowej, oddajmy jeszcze głos „Miesięcznikowi Nauczycielskiemu" z roku 1935 (nr 17).

„Wtenczas kiedy młodzież chłopska i robotnicza skazana jest na nędzę i systematyczne przymieranie głodem od chwili przyjścia na świat, kiedy rodzice tej młodzieży są wyzyskiwani i trzymani w poddaństwie — wtedy to daje się jej systematyczne zastrzyki pokory, uległości, rezygnacji".

Co kler chciał osiągnąć tą metodą gloryfikującą cierpienie ubogich? Swoim zwyczajem starał się upiec dwie pieczenie przy jednym ogniu. Osłabić szeregi walczące o sprawiedliwość społeczną, a jednocześnie pomóc kapitalistom w robieniu dobrych interesów. Metoda stara jak system wyzysku.

Nasze rady

HEN-REY: Uciążliwy współlokator, zakłócający spokój mieszkańcom domu — może być eksmitowany. Eksmisję można uzyskać na drodze sądowej. Oskarżenie musi być poparte zeznaniami wiarygodnych świadków oraz dowodami, które potwierdzą stawiane zarzuty.

* * *

FELIKS SKIBIŃSKI: Dyscyplina studiów obowiązuje również wolnych słuchaczy wyższych uczelni. Wszyscy ci, którzy będąc studentami danego wydziału, pragną rozpocząć jednocześnie studia na innym wydziale, powinni na to posiadać zezwolenie Min. Szkół Wyższych.

* * *

O. CIESIELSKI, Z. Z. I IN. CZYTELNICY: Pracownik, którego zwolniono z pracy na własne żądanie, traci prawo do ciągłości w korzystaniu z zasiłku rodzinnego. Dopiero po przepracowaniu 3 miesięcy w nowym miejscu zatrudnienia, uzyskuje z powrotem prawo do korzystania z wymienionego zasiłku. Jedynie w wypadkach, gdy pracownik zostaje zwolniony w związku z reorganizacją, względnie przeniesiony służbowo — korzysta on nadal nieprzerwanie z zasiłku rodzinnego.

Odpowiadamy:

STROSKANA MATKA: Padła Pani ofiarą własnej lekkomyślności, zamawiając portret u przygodnego agenta zakładu fotograficznego. Sprawę tę poruszaliśmy niejednokrotnie. Niestety, nic Pani pomóc nie możemy.

WIESŁAWA OLSZEWSKA: Żony, których mężowie nie są zawodowymi wojskowymi — nie korzystają z ulg kolejowych.

JÓZEF GLINEK: Rękopis do oceny może Pan złożyć do Związku Literatów (Koło Młodych), ul. Bandurskiego 3.

B. W. — SIENKIEWICZA 67: O brudach na posesji i klatkach schodowych należy powiadomić dozór sanitarny.

BASIA Z ŁODZI: W celu ustalenia adresu kolegi należy zwrócić się do Urzędu Ewidencji Ludności w tym mieście, gdzie poszukiwany ostatnio zamieszkiwał. W sprawie pozostałych pytań może Pani zwrócić się o informacje do Wojskowej Komendy Rejonowej właściwego terenu.

Codzienna nowelka „Expressu"

Luiza Carnez

W domu

Po długich dziewięciu latach więzienia, do którego wtrącona zostałam przez władze faszystowskiej Hiszpanii, nareszcie otworzyły się przede mną ciężkie bramy więzienne i znalazłam się na ulicy.

Siedząc w ciemnej celi, często próbowałam sobie wyobrazić moment, kiedy na koniec znajdę się na wolności i zobaczę wreszcie niebo, poczuję zapach świeżego wietrzyka, usłyszę roześmiane głosy dziecięce.

Ale teraz, kiedy ta chwila nastąpiła, nie odetchnęłam głęboko, nie spojrzałam na zielone gałęzie drzew i nie poczułam nawet radości. Myślałam tylko o jednym: dokąd pójść?

Z mojej rodziny nie pozostał już nikt: dwaj bracia zginęli w walce, a matka w czasie nalotu... Paszport, który władze więzienne wydawały przestępcom politycznym, uniemożliwiał otrzymanie pracy i mieszkania...

Samotnie snułam się rojnymi ulicami miasta. Zbliżał się wieczór. Nagle uprzytomniłam sobie, że stoję przed domem, zamieszkałym przez moją najbliższą przyjaciółkę, Rositę. Postanowiłam pójść do niej i poprosić, aby pozwoliła mi przenocować u siebie choć tę jedną, pierwszą noc.

Rosita patrzała na mnie milcząc, jak na zjawisko. Do piersi tuliła małą córeczkę, tak, jak gdyby dziecku zagroziło nagle jakieś straszne niebezpieczeństwo.

— Nie, nie mogę... — ledwie dosłyszalnym szeptem powiedziała Rosita. — Musisz zrozumieć, wszystko się zmieniło... A ta mała nie ma nikogo, prócz mnie — mocniej przytuliła do siebie dziecko. — To zbyt wielkie niebezpieczeństwo.

Rosita gwałtownym ruchem zatrzasnęła przede mną drzwi. Znalazłam się znowu na ulicy.

Szłam dalej bez żadnego celu i nagle znalazłam się na jednej ze stacji kolejki podziemnej. Na peronie panował ruch i zgiełk, gdyż właśnie nadjeżdżał jakiś pociąg. Oślepiło mnie ostre światło, tłum pchnął mnie ku przodowi...

Czyjaś mocna dłoń chwyciła mnie za ramię i pociągnęła w tył. Dałam się bezwolnie prowadzić do małej ławeczki i w milczeniu usiadłam obok obcego mężczyzny, który tak niespodziewanie przyszedł mi z pomocą. Był to człowiek w średnim wieku, czysto i porządnie ubrany, o energicznej twarzy i przedziwnie łagodnych, jasnych oczach.

Przez długi czas siedzieliśmy w zupełnym milczeniu. Potem obcy mężczyzna wyjął z kieszeni jakiś papier i podsunął mi go pod oczy. Był to paszport, zaopatrzony takim samym świadectwem pobytu w politycznym więzieniu, jak mój. Nie patrząc na mnie mężczyzna odezwał się:

— Śledziłem was przez cały dzień... bałem się, abyście sobie nie zrobili czegoś złego. Teraz pójdziecie ze mną.

Zaufałam mu. Wsiedliśmy razem do tramwaju i pojechaliśmy na jakieś odległe przedmieście Madrytu. Tu nieznajomy, wciąż nie mówiąc ani słowa, zaprowadził mnie do skromnej restauracyjki i zamówił dwie porcje zupy i pieczywo. Pamiętam, że chleb był ciemny i nie bardzo świeży...

Po spożyciu tej skromnej kolacji mężczyzna pochylił się do mnie i rzekł cichym głosem:

— Za chwilę wyjdę stąd i pójdę na górę. Tam, w głębi sali, znajdują się schody. Przeczekacie chwilę i pójdziecie za mną. Wejdziecie do pokoju położonego na pierwszym piętrze tuż obok schodów. Będę czekał tam na was...

...W pokoju prócz mojego opiekuna, znajdowało się jeszcze dwóch mężczyzn. Przyjęli mnie z tą spokojną radością, z jaką wita się dawno oczekiwanego gościa.

— Tym razem byłem dłużej na mieście, niż zwykle — mówił mój opiekun. No, ale wszystko skończyło się dobrze. Proszę, rozbierzcie się — dodał, zwracając się do mnie. — Jesteście w domu. Będziecie na razie mieszkać tutaj. Być może, że będzie wam z początku trochę przeszkadzał szum maszyn, ale szybko przyzwyczaicie się do tego.

Rozejrzałam się dokoła. Znajdowałam się w pokoju, zapełnionym papierami, kartonami i kawałkami tektury. Ściany pokoju obwieszone były rozmaitymi kalendarzami. Na stole, starannie ułożone pod szkłem, widniały zaproszenia ślubne, zawiadomienia o zaręczynach i pogrzebach, w kącie pokoju stały dwie niewielkie maszyny drukarskie.

— Moi towarzysze wytłumaczą wam wszystko. Robota nie jest trudna. Prędko się jej nauczycie. Ale przede wszystkim musicie trochę odpocząć.

Powiedziawszy to opiekun mój zaprowadził mnie do małego pokoiku, położonego w końcu korytarza. Stało tu wąskie łóżko, nad którym wisiał jakiś święty obrazek. Mężczyzna zdjął ramkę ze ściany, wyjął obrazek, a wtedy spod kartonu ukazała się tak dobrze mi znana kobieca twarz o wyrazistych rysach.

— Poznajesz ją, prawda? — uśmiechnął się mężczyzna. — Tak, to ona. Pamiętasz chyba jej przemówienia w czasie wojny? Dolores! Prowadziła nas wtedy i nadal nas prowadzi. Czy zrozumiałaś teraz, gdzie się znajdujesz?

Uczucie najgłębszej wdzięczności napełniło moje serce. W milczeniu mocno uścisnęłam dłoń nieznajomemu.

— To jest początek twojej nowej drogi. Nie będzie ona lekka. Zaledwie oswoisz się z jednym miejscem, kiedy, być może, trzeba będzie wędrować gdzie indziej. Ale pamiętaj, że gdziekolwiek cię poślą, zawsze będziesz u siebie w domu. Widzisz, jak pracujemy: pod pozorem drukowania zawiadomień i kalendarzy stworzyliśmy tu pierwsze schronienie dla ludzi, którzy wychodzą z więzienia... A oto nasza ostatnia robota — z walizeczki, ukrytej pod łóżkiem wyciągnął kartki, na których dużymi literami wydrukowany był napis: „Trzydziestolecie istnienia naszej Partii uczcimy wzmożoną walką!". — Teraz odpocznij. Jesteś w domu. Znajdujesz się między prawdziwymi Hiszpanami.

— Tak, to jest znowu moja Hiszpania! To jest mój Madryt! Jeszcze nie wszystko stracone! — powiedziałam z radością.

— Nic nie jest stracone — odpowiedział mężczyzna. — Przelana krew nie poszła na marne. Wkrótce zwyciężymy; miej tylko trochę cierpliwości! — pogłaskał mnie delikatnie po głowie i niemal ostrym głosem dodał: — Ale teraz musisz przede wszystkim odpocząć.

I poszedł. Ogarnęło mnie nagle słodkie zmęczenie. A równocześnie czułam, że napełnia mnie głęboka wiara w przyszłość i w nasze zwycięstwo.

Opr. I. K.

A teraz skoczymy...



Za kilka dni w Łodzi oddana będzie do użytku wieża spadochronowa w parku na Polesiu.

Skoki z tej wieży cieszyły się, szczególnie wśród młodzieży, olbrzymim zainteresowaniem. Wiele dziewcząt i chłopców po kilku próbnych skokach zapaliło się do tego sportu i zapisywało się na specjalne kursy organizowane przez Ligę Lotniczą.

W najbliższym czasie zwolennicy sportu spadochronowego otrzymają w parku na Julianowie całe miasteczko lotnicze. Buduje się tam jeszcze jedną wieżę. Poza tym „miasteczko" zaopatrzone będzie w różne sprzęty niezbędne przy szkoleniu spadochronowym i szybowcowym.

Gorąco powitali łodzianie przedstawicieli bratniej kinematografii

W związku z odbywającym się w Łodzi festiwalem filmów czechosłowackich odwiedzili nasze miasto filmowcy czescy, literat i scenarzysta dr Miroslav Fabera oraz aktorka Miroslava Langova.

W czwartek wieczorem goście czescy spotkali się z łodzianami w kinach „Polonia" i „Wolność".

— Dumna jestem z zaszczytu reprezentowania filmowców czechosłowackich — mówi z serdecznym uśmiechem znana nam z filmu „Mały partyzant" aktorka Langova. — My, obywatele dwóch bratnich narodów, rozumiemy się bez tłumacza, bo słowa nasze płyną z głębi serca. I nam, i wam bliskie są takie słowa, jak — mir, pokój, radość z pracy. Pozdrawiam was w imieniu całego naszego narodu...

Ostatnie słowa miłego gościa zagłuszają okrzyki zebranych — Bierut — Gottwald — Stalin!... Sala aż huczy od oklasków.

Po przemówieniach wyświetlono film pt. „Brygada szlifierza Karhana", osnuty na tle znanej sztuki teatralnej V. Kani pod tym samym tytułem. (u)

Zaległe opłaty za abonament radiowy należy uiścić do końca maja

Ministerstwo Poczt i Telegrafów przypomina wszystkim radioabonentom o obowiązku uiszczenia zaległych opłat do końca maja br. Od abonentów, którzy nie uiszczą tych opłat w terminie, urzędy pocztowe będą pobierały opłaty dodatkowe za zwłokę.

W celu uniknięcia dłuższego oczekiwania na załatwienie, opłaty należy uiszczać najlepiej w godzinach przedpołudniowych.

Nagrody dla nauczycieli za najlepsze wyniki w zbiórce odpadków

Młodzież szkolna bierze bodaj najżywszy udział w akcji zbierania odpadków użytkowych, co w dużej mierze należy przypisać właściwemu stosunkowi do tej sprawy kierownictwa szkół i personelu nauczycielskiego.

W pracy tej zdopinguje ich jeszcze bardziej fakt, że Centrala Odpadków Użytkowych wyznaczyła szereg wysokich nagród dla kierowników lub nauczycieli szkół przodujących w akcji. Nagrody te wręczy się im w końcu roku szkolnego.

Dla Łodzi (niezależnie od województwa) wyznaczono kilkanaście nagród, z których pierwsza wynosi 1.500, druga — 1.000 i trzecia — 500 złotych.

Oceny wyników, osiągniętych przez poszczególne szkoły, dokona się na podstawie zestawień ilościowych sporządzonych przez kierowników czy nauczycieli. Zestawienia, wyrażające ilości zebranych odpadków w okresie od września ub. r. do końca maja br. oraz podające ilość uczniów w szkole, należy przesłać do zbiornicy wojewódzkiej COU przy ul. Południowej 64. (bk)

Ucząc się po pracy możesz zdobyć maturę

W Łodzi zapisy na rok szkolny 1952-53 do szkół dla pracujących odbywać się będą w czasie od 1 do 25 czerwca br. Do szkół podstawowych może zgłaszać się młodzież pracująca w wieku od 14 do 30 lat, do szkół licealnych i korespondencyjnych st. licealnego od 16 do 30 lat.

Nauka w szkołach dla pracujących odbywa się 4 razy tygodniowo od godz. 17 do 21.30. Ukończenie klasy VII szkoły podstawowej dla pracujących daje możliwość wstępu do liceów oraz wszystkich typów szkół średnich, a ukończenie liceum prawo wstępu na wyższe uczelnie.

Kandydatów do wszystkich szkół dla pracujących typują zakłady pracy po uprzednim porozumieniu się z zainteresowanym.

Listy kandydatów referenci kulturalno-oświatowi przesyłają do najbliższych terenowo szkół.

Egzaminy wstępne odbędą się w czasie od 30 czerwca do 2 lipca br.

Szczegółowych informacji o szkolnictwie dla pracujących i zapisach udzielają oddziały oświaty Dzielnicowych Rad Narodowych.

Jest już pewna poprawa
Łódź będzie czysta
gdy wszyscy nauczą się dbać o porządek we własnym domu

Co roku wiosną, gdy zazielenią się drzewa, a słońce przygrzewa coraz śmielej, mamy zwyczaj usuwać zeszłoroczny brud i kurz, oczyszczać podwórka, ogrody i ulice z nagromadzonych przez zimę różnych, wcale nie upiększających wyglądu miasta „ozdób".

Każdy z nas chyba zauważył, że „miesiąc czystości", trwający przez kwiecień, przyczynił się do podniesienia stanu sanitarnego naszego miasta. Poprawiła się higiena w szkołach, zakładach zbiorowego żywienia i w domach mieszkalnych.

Korzystając z ładnej pogody przespacerujmy się po mieście i zobaczmy, jak wygląda z bliska uporządkowana Łódź...

Trzeba było przejść się kilka tygodni temu po parzystej stronie Alei Kościuszki, na odcinku od Zamenhofa do Żwirki. Znaleźlibyśmy tu wszystko: gruz, puszki od konserw, śmieci. Brak było tylko jednego — porządku.

Aż się wierzyć nie chce, że tu, gdzie obecnie panuje wzorowy ład, niedawno było inaczej. Mieszkańcy okolicznych domów napracowali się niemało, nim zrealizowali swe zobowiązanie 1-majowe i uporządkowali ulicę...

Przy ul. Żwirki 3, Piotrkowskiej 181 i Karolewskiej 19 aż błyszczy czystością. Tutaj lokatorzy wspólnie z dozorcami dbają o wygląd nie tylko swych mieszkań, lecz również podwórek i klatek schodowych.

A teraz wybierzmy się na ulicę Curie-Skłodowskiej 31 czy na Łąkową 18. Mieszkańców tych posesji trzeba zawstydzić. Nie widzą oni gór śmieci na swych podwórkach, nie dostrzegają brudnych korytarzy i schodów. Ci ludzie widocznie czekają na pomoc krasnoludków z bajki, które nocą zrobią za nich wiosenne porządki. Zdaje się jednak, że prędzej pobudzi ich do czynu mandat karny nałożony przez komisję sanitarną.

Takich budynków, jak na ul. Curie-Skłodowskiej 31 i Łąkowej 18 jest na szczęście w Łodzi niewiele: Mało jest także lokatorów, których nie interesuje bałagan we własnych domach...

Uczniowie szkoły nr 130 dumni są z tego, że w ich gmachu jest czysto i ładnie: — O wiele przyjemniej jest się teraz uczyć — mówią zadowoleni. I mają słuszny powód do dumy. Przez wiele godzin razem z rodzicami i woźnymi myli okna i drzwi, szorowali podłogi, odkurzali ściany. Na wyniki aż miło jest popatrzeć.

Również w Domu Harcerza panuje wzorowy ład. Ci najmłodsi potrafią utrzymać czystość w swym budynku. Nie można tego natomiast powiedzieć o Młodzieżowym Domu Kultury. Tutaj sale i ubikacje są sprzątane niedbale. Młodzież nie zwraca dostatecznej uwagi na utrzymanie porządku. A wstyd. Powinna brać przykład z harcerzy...

Ogólnie więc biorąc, poza pojedynczymi domami, w których panuje brud, stan sanitarny Łodzi podniósł się do pewnego stopnia w ciągu kwietnia i maja. Wspólnym wysiłkiem dozorców i lokatorów uprzątnięto budynki, młodzież pomogła w uporządkowaniu gmachów szkolnych.

W ostatnich dniach maja powinniśmy usunąć resztę śmieci czy gruzów szpecących budynki. Szczególnie dotyczy to lokatorów domów, które poprzednio wymieniliśmy. Ambicją wszystkich łodzian będzie utrzymać doprowadzone do porządku miasto w takim stanie, by wyglądało w ciągu całego roku, jak w... miesiącu czystości. (u)

Na moim ekranie
Ostry dowcip

Na pomoc pośpieszyli koledzy. Wybiegli z taksówek na postoju przed dworcem Łódź-Fabryczna. Jeden chwycił obcęgi, drugi — klucz francuski, inni — co mieli pod ręką. Wszyscy pobiegli do bufetu dworcowego.

A tam kolega ich — kierowca Kazimierz Małek, nie mógł wydobyć z siebie ni słowa.

— Hm! Hm!! Mmmm!!! — mruczał tylko i palcem wskazywał na swój język.

Jeden więc podważył fachowo język, a drugi począł obcęgami coś wyciągać. Szło ciężko. Więc trzeci ciągnął za łokieć drugiego, a czwarty trzeciego...

— Jest!!! — rozległ się wreszcie triumfujący okrzyk. W ściśniętych obcęgach tkwił wyciągnięty z języka drut.

— Co ty, składnicę złomu w ustach nosisz?

Denat, gdy ruszył wreszcie językiem, opisał przebieg wypadku. Kupił w bufecie dworcowym porcję salcesonu. Gdy zajadał w najlepsze smakowity kąsek, ukryty w nim drut wbił mu się głęboko w spód języka.

Może nawet o taki kawał nie warto by robić tyle gwałtu.

Tylko że ten drut był bardzo ostry!... (p)

Dlaczego szwankuje dostawa mleka do domów
Trudności organizacyjne
czy niezaradność dyrekcji MHD i PSS

Od środy, 21 maja br., rozpoczęto w Łodzi sprzedaż mleka z odnoszeniem do domów. Niestety, jednak nie wszystkie sklepy i nie wszystkie dyrekcje MHD i PSS potrafiły na czas wykonać postawione przed nimi zadanie.

W pierwszym dniu, a więc w środę, rozprowadzono w Łodzi zaledwie 1.300 l mleka butelkowanego. Wczoraj rozniesiono do domów już 2.500 l. Ale i to jest dopiero połowa ilości, jaką już teraz mogą dostarczać Łódzkie Zakłady Mleczarskie.

Jak dotychczas, sprawa ta przedstawia się najgorzej na terenie dyrekcji PSS-Południe, MHD-Śródmieście i MHD-Południe. Do dnia wczorajszego wspomniane dyrekcje nie zgłosiły nawet właściwych zapotrzebowań. A tym samym klienci podległych im sklepów mleka jeszcze nie otrzymali.

Niektórzy tłumaczą się „trudnościami organizacyjnymi". Ale przecież jeżeli jedna dyrekcja potrafi je pokonać, to znaczy, że tego samego można wymagać i od innych. Więcej operatywności i dobrych chęci!

Nasi czytelnicy piszą

Przydałby się...

Szanowna Redakcjo!

Przy ul. Obrońców Stalingradu nr 29 świeci pustkami lokal sklepowy. Uruchomienie w nim baru mlecznego przez Miejskie Zakłady Mleczarskie spotkałoby się z wielką radością mieszkańców tej dzielnicy.

W pobliżu nie ma żadnego baru mlecznego, a tak bardzo by się nam przydał.

Prosimy Cię, Redakcjo, o skuteczną interwencję.

M. P.

Niewłaściwy pośpiech

Drogi „Expressie"!

Kierowcy PKS nie przestrzegają rozkładu jazdy na trasie Łódź — Rawa Mazowiecka.

Autobus przybywa o 20 minut za wcześnie. Miało to miejsce również 16 bm. na przystanku w Złotej. Kierowca odjechał wcześniej niż przewiduje rozkład, nie przejmując się widokiem ludzi, biegnących kłusem za wozem. Chcieli przecież pojechać, aby na czas dostać się do pracy.

Czy kierowcy wolno zmienić ustalony rozkładem czas odjazdu? Proszę o wyjaśnienie.

J. G.

II Łódzka konferencja ZMP odbędzie się 24 i 25 bm.

W dniach 24 i 25 maja br. odbędzie się w sali MDK przy ul. Moniuszki 4a II Łódzka Konferencja ZMP.

Obrady rozpoczną się 24 bm. o godz. 10.

Trzeba wykorzystać każde miejsce na wczasach
Pierwszeństwo przy uzyskaniu skierowań powinni mieć pracownicy fizyczni

Skierowania na wczasy z ważnością od 1 lipca br. wydawać będą nowoutworzone placówki FWP, tzw. powiatowe biura skierowań. Jeśli chodzi o Łódź, mieścić się ono będzie w gmachu ORZZ (Traugutta nr 18, pokój nr 1).

Do biura tego będą się zgłaszać poszczególne rady zakładowe — po otrzymaniu rozdzielnika z oddziału Zw. Zaw., w celu ustalenia ośrodków wypoczynkowych, do których pracownicy mogą wyjechać, oraz dat ważności skierowań. Na wczasy należy kierować przede wszystkim pracowników fizycznych.

Żeby z wczasów skorzystała jak najliczniejsza rzesza pracowników fizycznych, administracje poszczególnych zakładów pracy, w miarę możliwości, będą uzgadniały datę rozpoczęcia urlopu robotnika z datą ważności skierowania.

Jednocześnie postanowiono zwalczać marnotrawstwo miejsc na wczasach. W związku z tym skierowania na lipiec rady zakładowe powinny odebrać najpóźniej do 15 czerwca. W przeciwnym razie skierowania te przydzieli się innym zakładom pracy. (bk)

Kronika dnia

Termin rejestracji bonów mięsno-tłuszczowych na mydło i inne środki piorące na m-c czerwiec upływa z dniem 26 bm.

Przypominamy jednocześnie, że rejestrację bonów na mydło prowadzą te same sklepy co w ubiegłym miesiącu.

* * *

Wieczór literacki poświęcony twórczości Emila Zoli organizuje z okazji 50-lecia śmierci pisarza Klub Międzynarodowej Książki i Prasy w Łodzi.

Wieczór, na którym prelekcję wygłosi Stanisław Brucz, a recytować będzie Roman Stankiewicz, odbędzie się w lokalu Klubu w sobotę, 24 bm., o godz. 19.



WICEK: — Tutaj właśnie pracuje Kiełbik...
WACEK: — Powiedz raczej, że nie pracuje, bo właśnie śpi...
MURARZ: — Ma się rozumieć po wódce...

WACEK: — Cóż to Kiełbik taki markotny? Wszyscy cieszą się z wypłaty, a on zwiesił nos na kwintę...
MURARZ: — Bo gdy myśmy pracowali, on zasypiał po trunku, więc mniej zarobił...

WICEK: — Ciekawe co ten Warcholski mu tak zawzięcie klaruje...
WARCHOLSKI: — Ma pan zmartwienie? Na frasunek dobry trunek. Chodź pan, postawię panu ćwiartuchnę... Pogadamy...

WICEK: — Oto kto rozpija Kiełbika! Takim typom jak Warcholski zależy na tym, żeby robotnicy pili, bo po pijanemu gorzej się pracuje, produkcja cierpi, a z tego nasi wrogowie oczywiście się cieszą!

(Dalszy ciąg jutro).

W górę sztandar współzawodnictwa zlotowego!

Sportowcy nie dadzą się wyprzedzić

Wszyscy członkowie kół sportowych, LZS-ów i SKS-ów muszą być zainteresowani Zlotem

Już tylko dwa miesiące dzieli nas od Zlotu Młodych Przodowników. Z radością codziennie witamy coraz to nowe zobowiązania produkcyjne. Jak Polska długa i szeroka, ze wszystkich zakładów pracy miast i wsi wielką falą napływają meldunki o zobowiązaniach podejmowanych przez brygady młodzieżowe. Sportowcy nie pozostana w tyle. Sportowcy również włączają się do przedzlotowego współzawodnictwa!

W Warszawie odbyła się już ogólnopolska narada aktywu sportowego, na której zapoznano aktywistów sportowych z całego kraju z wytycznymi i regulaminem współzawodnictwa sportowego z okazji i dla uczczenia Zlotu Młodych Przodowników.

Współzawodnictwo sportowe ma skupić sportowców i organizacie wokół haseł Zlotu. Ma przyczynić się do podniesienia na wyższy szczebel pracy kół. Zmobilizować sportowców i działaczy do przekraczania zadań postawionych na rok 1952. Wciągnąć nowe rzesze młodzieży do systematycznego treningu, podnoszenia klas sportowych, bicia rekordów kół, a nawet lepiej — do bicia rekordów Polski.

O korzyściach, jakie da współzawodnictwo sportowe, można by dużo i długo pisać.

Ogłoszony konkurs przedzlotowy, który będzie się odbywał w trzech oddzielnych grupach: dla kół przy zakładach pracy, LZS-ów i SKS-ów —jak powiedział na naradzie sekretarz ZG ZMP tow. Ociepka — **„powinien ożywić pracę podstawowych komórek sportowych, co osiągniemy wówczas, gdy cały aktyw sportowy dołoży wszelkich starań, aby wszyscy członkowie kół i LZS byli zainteresowani Zlotem".**

Obecnie w całym kraju do końca czerwca odbywać się będą eliminacje w masowych zawodach sportowych. Zwycięzcy — wyłonieni w czasie Święta Kultury Fizycznej 22 czerwca uzyskają prawo startu w zawodach centralnych podczas Zlotu w Stolicy w dniach 20—22 lipca.

Zawody obejmą następujące konkurencje: bieg narodowy, wielobój SPO, sztafeta na dystansie ok. 10.00 m i wyścigi kolarskie. Specjalnie ciekawie zapowiada się sztafeta, bowiem udział w niej będą brały reprezentacje poszczególnych zakładów pracy, a poza tym ze względu na to, że jest mieszana; obok mężczyzn staną kobiety, z tym, że w regulaminie jest zastrzeżone: pierwszy kilometr biegnie mężczyzna, następne 400 metrów kobieta, a dalej zmiany dowolne.

W tak krótkim zarysie przedstawają się przygotowania sportowców do Zlotu.

Trzeba jeszcze tylko dodać, że meldunki o zobowiązaniach sportowców również zaczynają napływać. Tak np. m. in. młodzież miasta Leszna zobowiązała się przepracować 12.640 roboczogodzin przy budowie szkolnego szybowiska Ligi Lotniczej w Strzyżewicach i... prace wartości 151.600 zł wykonała!

kw.

RADIO

SOBOTA, 24 MAJA 1952 R.

13.30 Dla klasy I i II — „O Janku Wędrowniczku" — aud. sł.-muz. 13.55 Dla klasy III i IV — audycja słowno-muzyczna pt. „Uczmy się śpiewać". 14.15 Koncert Chóru Rozgłośni Wrocławskiej. 14.35 Dla wychowawczyń przedszkoli — pogadanka metodyczna. 14.40 Przegląd prasy literackiej. 14.50 Recital śpiewaczy. 15.10 „Powracająca fala" — kol. odc. opowieści B. Prusa. 15.30 Dla świetlic dziecięcych — „Wspominam Marię Konopnicką" — audycja słowno-muzyczna. 16.00 „Wszechnica Radiowa" (I). 16.20 Program lokalny. 17.45 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych. 18.00 Program lokalny. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Przy sobocie po robocie". 21.30 Muzyka popularno-symfoniczna. 21.45 Utwory na altówkę. 22.00 Audycja literacka. 22.30 Węgierska muzyka operetkowa. 23.05 Muzyka taneczna.

Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują w Łodzi apteki: Limanowskiego 1, Piotrkowska 193, Łagiewnicka 120, Piotrkowska 307, Narutowicza 42, Armii Czerwonej 8, Obr. Stalingradu 15, Piotrkowska 25, Gdańska 90.

Dyżur położniczo - ginekologiczny: dziś przez całą dobę dyżuruje szpital im. M. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15.

TEATRY

Nowy — nieczynny
Wojska Polskiego — „Trzydzieści srebrników" — 19
Powszechny — „Eugenia Grandet" — 19
Mały — „Zielony Gil" — 19.30
Muzyczny — „Orfeusz w piekle" — 19.15
Pinokio — „Jest drozyna" — 17

KINA

BAJKA — Wschodnie zaloty" — 18, 20
BAŁTYK — Nędznicy I ser. — 15, 17, 19, 21
GDYNIA — Program naukowo-oświatowy 17, 18, 19, 20, 21. Program dla najmłodszych — 16
MŁODA GWARDIA — Szalony lotnik — 16, 18, 20
MUZA — Pustelnia Parmeńska I ser. — 18, 20
POLONIA — Festiwal filmów czechosłowackich — Akcja — B — 16.30, 18.30, 20.30
PRZEDWIOSNIE — Młodość Chopina — 17.30, 20
REKORD — Tragiczny pościg — 18, 20
ROBOTNIK — Hrabia Monte Christo I ser. — 17, 19
ROMA — Zwariowane lotnisko — 18, 20
SOJUSZ — Wilcze doły — 19
STYLOWY — Muzyka i miłość — 18, 20
ŚWIT — nieczynne z powodu remontu
TATRY — Ostatni rejs — 16, 18, 20
WISŁA — Mały partyzant — 14, 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ — Festiwal filmow czechosłowackich — Akcja — B — 16, 18, 20
WOLNOŚĆ — Festiwal filmów czechosłowackich — Akcja — B — 16, 18, 20
ZACHĘTA — Pieśń tajgi — 18, 20

Piłkarze Węgier grają z repr. Moskwy

Na zaproszenie Wszechzwiązkowego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR przybyła do Moskwy reprezentacja piłkarska Węgier.

W czasie pobytu w stolicy ZSRR piłkarze węgierscy rozegrają spotkania z reprezentacją Moskwy.

Bierzemy przykład ze Zw. Radzieckiego

Szkoły sportowe wychowują nam zastępy instruktorów

Trzeci rok Planu 6-letniego, to dalszy krok na drodze umasowienia kultury fizycznej i sportu w Polsce Ludowej. Równolegle do wzrostu liczby sportowców, konieczne jest szkolenie wykwalifikowanych zawodników i instruktorów.

Obok licznych ośrodków szkoleniowych powstaną młodzieżowe szkoły sportowe, które rozpoczną pracę jeszcze w bież. roku.

Młodzieżowe szkoły sportowe powstaną przy Wydziałach Oświaty Prezydiów Wojewódzkich Rad Narodowych we wszystkich miastach wojewódzkich. Ponadto zorganizowaniem szkół sportowych dla młodzieży pracującej zajmują się DOSZ i okręgowe rady zrzeszeń sportowych.

Szkoły te przygotują wykwalifikowanych instruktorów i sędziów w zasadniczych dyscyplinach sportu dla potrzeb kół sportowych, LZS-ów i SKS-ów.

Zajęcia w młodzieżowych szkołach sportowych prowadzone będą w ramach zajęć pozaszkolnych i po godzinach pracy zawodowej uczniów. Szkoły podzielone zostaną na dwa typy: szkoła specjalna — ograniczająca się do jednej dyscypliny sportu oraz szkoła kompleksowa, podzielona na sekcje sportowe, która szkolić będzie w kilku dyscyplinach sportu.

Zajęcia w szkołach odbywać się będą 3 razy w tygodniu po 2 godziny.

Po ukończeniu nauki w młodzieżowych szkołach sportowych absolwenci otrzymają w zależności od swoich umiejętności odpowiednie klasy zawodnicze i dyplomy instruktorów.

Poza zajęciami sportowymi prowadzona będzie również systematyczna praca polityczno-wychowawcza.

Do szkół przyjmowani będą chłopcy i dziewczęta w wieku 14—18 lat.

Tenis stołowy

Jeszcze tylko kobiety i juniorzy grają o mistrzostwo Łodzi

Ostatnią konkurencją mistrzostw Łodzi w tenisie stołowym na rok 1951-52 będą mistrzostwa kobiet i i juniorów-mężczyzn, które odbędą się w sali Spójni w Helenowie w dniach 28 maja — 2 czerwca.

Do mistrzostw zgłoszono 82 zawodników i 36 zawodniczek. Wśród zawodniczek brak Ciachówny, która nie może bronić tytułu mistrzowskiego, bo przebywa na obozie kadry lekkoatletycznej. Mistrz juniorów Węglarski (Ogniwo) już gra w klasie seniorów, a więc i tutaj nie będzie obrońcy.

Największe szanse na zdobycie tytułu mistrzyni ma Hajnrychówna (Łodzianka), której w tej chwili żadna zawodniczka Łodzi nie może dorównać klasą. O juniorach trudno coś powiedzieć, gdyż wielu z nich jest w trakcie przygotowań do egzaminów maturalnych i zaniedbali treningi.

Mistrzostwa Europy w koszykówce

Polska — Włochy 42:35

10 tys. widownia oklaskiwała dobrą grę naszej drużyny

22 bm. rozpoczęto na mistrzostwach Europy w koszykówce żeńskiej spotkania finałowe.

W pierwszym spotkaniu o tytuł mistrzowski Czechosłowacja pokonała Węgry 65:36 (27:19); w walce o miejsca od 4—6 Polska wygrała z Włochami 42:35 (27:24).

W spotkaniu o miejsca od 7—9 Szwajcaria zwyciężyła Austrię 34:25; a w meczu o miejsca od 10—12 Finlandia wygrała z NRD 45:27 (19:13).

Koszykarki polskie odniosły jeden z największych sukcesów po wojnie, wygrywając zdecydowanie z silną drużyną włoską.

Polki z wyjątkiem pierwszych minut prowadziły pewnie, choć nieznacznie przez cały czas spotkania. Włoszki zmieniały kilkakrotnie system gry, ale nie udało im się zaskoczyć koszykarek polskich, które walczyły bardzo ambitnie, dorównując przeciwniczkom w szybkości, a przewyższając je lepszymi i bardziej skutecznymi akcjami.

Mecz stał na bardzo wysokim poziomie, a 10-tysięczna publiczność żywo oklaskiwała ładne zagrania drużyny polskiej, w której na szczególne wyróżnienie zasługują: Kamecka, Rogowska i Czopkówna.

Punkty dla drużyny polskiej zdobyły: Rogowska — 16, Czopkówna — 12, Zakrzewska — 6, Pachlowa — 4, Kowalówka — 2, Mamińska i Bayer — po 1.

Dla drużyny włoskiej: Baitiz — 13, Bramdamamente — 11, Rozzo — 4, Roncetti — 3, Pasqualli i Buttini — po 2.

Sędziowali: Kostin (ZSRR) i Vanderperen (Belgia).

Ciekawa tabela

W czterech meczach nie stracili bramki

Po ostatnich wynikach uzyskanych przez drużyny I klasy woj. w grupie pabianickiej tabelka mistrzowska wygląda następująco:

1.	Unia (Zgierz)	4	8:0	15:4
2.	Włókniarz (Pab.)	4	7:1	19:0
3.	Ogniwo (Pab.)	4	4:4	9:9
4.	Włókniarz (Zd. Wola)	4	4:4	6:9
5.	Unia (Pab.)	4	4:4	8:12
6.	Stal (Głowno)	4	3:5	9:10
7.	Włókniarz (Aleks.)	4	2:6	5:10
8.	Włókniarz (Konst.)	4	0:8	6:23

Ciekawe, że zaledwie tylko dwie czołowe drużyny tabeli mają dodatni stosunek bramek, a jeszcze ciekawsze jest to, że Włókniarz pabianicki w czterech rozegranych spotkaniach nie stracił ani jednej bramki.

(A. Wal.)

Po amerykańsku

To się nazywają sportowcy!

W Oslo na Igrzyskach Olimpijskich, gdy niemiecka para Falk zdobyła w jeździe figurowej na łyżwach złoty medal, a rodzeństwu Kennedy (USA) przypadł srebrny medal, ci ostatni zwrócili się do swych pogromców z takim oto „powinszowaniem":

— Tym razem mieliście szczęście, ale nie radzimy występować w Paryżu. Tam my zwyciężymy...

Ale na mistrzostwach świata w Paryżu amerykańskim łyżwiarzom nie udało się zająć pierwszego miejsca. Rodzeństwo Kennedy i ich „szanowny" ojczulek rozzłoszczeni niepowodzeniem zachowali się iście po amerykańsku. Oto fotoreporter chciał uwiecznić na kliszy pannę Kennedy, lecz nie zdążył jeszcze powiedzieć: „Proszę o przyjemny wyraz twarzy", gdy rzucono się na niego i pobito. Chuligani nie omieszkali połamać przy tym aparatu fotograficznego przedstawicielowi prasy francuskiej.

Na strzelnicy

W zawodach strzeleckich sekcji strzeleckiej Koła Sportowego przy ZPB im. I Dyw. Kościuszkowskiej („Włókniarz") w konkurencji kbks 6 uzyskano następujące wyniki:

Mężczyźni: 1) Nower 232 pkt. na 300 możliwych; 2) Gościewicz 229 pkt.; 3) Piskorski 227 pkt.

Kobiety: 1) Balcerzak 199 pkt. na 300 możliwych; 2) Turska 182 pkt.



94)

Miller jeszcze niezupełnie był pewien sukcesu. — Teraz wszystko zależy od szczęścia — myślał. — Jeżeli obydwaj zechcą obejrzeć dokumenty, moje starania spełzną na niczym.

Rozmowa Mac Arthura z Li Syn Manem nie trwała dłużej niż pół godziny. Pamiętając o zaleceniach lekarza, generał zachowywał się wobec Koreańczyka bardzo chłodno i nieprzystępnie. Sprawa dokumentów została poruszona mimochodem.

— Rząd Stanów Zjednoczonych — oświadczył generał — nie może mieć pełnego zaufania w tej sprawie do rządu koreańskiego, gdyż pewna część tajnych dokumentów dostała się już w ręce komunistów i republika północno - koreańska przedstawiła te dokumenty na forum O. N. Z. Z tych względów dokumenty muszą być przechowane przez Amerykanów do czasu, aż sytuacja ustabilizuje się całkowicie.

Replikę prezydenta, który usiłował poprzeć argumentami swoje odmienne zdanie, generał przerwał niecierpliwie ruchem ręki.

Następnie Mac Arthur przeszedł do innych zagadnień; notatka, podsunięta mu przez adiutanta, obejmowała długi wykaz spraw do omówienia. Rzuciwszy nań okiem, Mac Arthur wybrał tylko dwie sprawy o charakterze czysto wojskowym.

Zażądał od Li Syn Mana wyjaśnień, dlaczego całe oddziały południowo - koreańskie przechodzą na stronę nieprzyjaciela, mimo iż wojska O. N. Z. posuwają się wciąż naprzód. Następnie wyraził zdziwienie, iż działalność grup partyzanckich wzmaga się w całym kraju. Były to kwestie szczególnie nieprzyjemne dla prezydenta. Natychmiast potem generał poruszył sprawę kopalń miedzi.

Gdy Li Syn Man wyszedł z gabinetu, Miller odetchnął z ulgą, lecz generał kazał go prosić natychmiast po prezydencie. Pułkownik skierował rozpaczliwe spojrzenie na lekarza, który go uspokajająco poklepał po ramieniu. Weszli razem.

— Dawid, drogi przyjacielu, zostaw nas na pięć minut samych — odezwał się Mac Arthur.

Stojąc przed biurkiem, Miller zastanawiał się od czego ma zacząć swój raport. Generał siedział w fotelu w czapce i okularach przeciwsłonecznych. Z uwagą przeglądał papiery, doręczone mu przez Li Syn Mana.

Miller czekał w milczeniu. Był pewny, że ta czapka i okulary nie wróżą nic dobrego. Dlaczego generał nie pozbył się tych rekwizytów, mimo iż Koreańczyk już poszedł? Czyżby i wobec niego chciał ukazać się tak samo ucharakteryzowany, jak go się widzi na okładkach magazynów? Nie mogło to oznaczać nic innego, jak tylko zbliżający się słynny atak wściekłości.

Generał podniósł wreszcie oczy znad papierów.

— Kazałem wam śledzić generała Walkera? — rzekł ostrym głosem.

Pułkownik odetchnął.

— Tak jest. Rozkaz pana generała jest wykonywany ściśle. Proszę, oto teczka z aktami — zameldował i położył na biurku grubo wypchaną obwolutę.

Mac Arthur przerzucił szybko akta i zamknął teczkę raptownie. Prawą rękę zwinął w pięść i uderzył nią w blat biurka.

— Pańskie F. B. I. wie tyle o generale Walker, co najgłupszy z dziennikarzy! — krzyknął.

Miller nie odpowiadał w oczekiwaniu na dalsze słowa generała. Ten ostatni mówił z wrastającą wciąż gwałtownością:

— Poleciłem panu przeprowadzić z rządem koreańskim pertraktacje o odstąpienie akcji kopalń miedzi! Jak ta sprawa wygląda obecnie?

— Rokowania idą opornie. Koreańczycy wykręcają się od konkretnych zobowiązań — wyjaśniał służbiście Miller.

(C. d. n.)

Redaktor naczelny: E. KRONIEWICZ, tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. — Sekretariat Redakcji: 223-05. — Redakcja nocna: 145-50. — Dział Miejski: 244-79, 137-47. — Dział Gospodarczy: 129-13. — Dział listów: 103-04. — Dział Kulturalno-Oświatowy: 109-62. — Dział Sportowy: 109-62. — Ogłoszenia: Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75. — Wydawca: RSW „Prasa". Kolportaż: PPK „Ruch" — Roosevelta 17, tel. 222-22. Prenumerata miesięczna zł 4.50, kwartalna zł 13,50, półroczna zł 27,— przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 15 każdego miesiąca na okres następny. Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" — Łódź. Żwirki 17. — Papier druk. mat. 60 g D-3-28225